

Tymek, Naprzemianmieszane

Bawię się dniem, spożywam noc
Mam tyle wersji siebie
Zużywam tlen, nagrywam głos
Słyszysz to, wszędzie lecę
Choć jestem sam, to lubię to
Naprzemianmieszane
I tylko Ty wiesz, co znaczy ten
Status zaufany
Bawię się dniem, spożywam noc
Mam tyle wersji siebie
Zużywam tlen, nagrywam głos
Słyszysz to, wszędzie lecę
Choć jestem sam, to lubię to
Naprzemianmieszane
I tylko Ty wiesz, co znaczy ten
Status zaufany

Na niebie wóz, poskładał gwiazdy
Dreszcze są jak prawdy
A wyobraźnię sprawiłem, że podjeżdża bugatti
Wrum wrum
Wrum wrum
Piszczą tępe laski
Wrum wrum
Wrum wrum
Wrum wrum

Zapytaj mnie o mnie, gdzie jeszcze nie było nas
Tylko cisza goni szept
Jak mnie widzą, chcą mnie znać
Miałem na gardle nóż, teraz liczę sobie hajs
Gdzie mnie widzą, chcą mnie znać
Jak mnie słyszą, chcą mnie znać
Zapytaj mnie o mnie, gdzie jeszcze nie było nas
Tylko cisza goni szept
Jak mnie widzą, chcą mnie znać
Miałem na gardle nóż, teraz liczę sobie hajs
Gdzie mnie widzą, chcą mnie znać
Jak mnie słyszą, chcą mnie znać
Zapytaj mnie o mnie, gdzie jeszcze nie było nas
Tylko cisza goni szept
Jak mnie widzą, chcą mnie znać
Miałem na gardle nóż, teraz liczę sobie hajs
Gdzie jeszcze nie mieli go
Jak mnie słyszą, chcą mnie znać

Taratata tarata
Wszędzie lecę
Taramtamtam taramtamtam
Ty kurwo, wszędzie lecę
Taramtamtam taramtamtam
Wszędzie lecę
Taramtamtam taramtamtam
Wszędzie lecę